

Andrzej Kaleta

## *Polska prasa misyjna w okresie międzywojennym*

Specjalizacja z misjologii na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie oraz studia z bibliotekoznawstwa i informacji naukowo-technicznej, jakie odbyłem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach, wywarły decydujący wpływ na ukształtowanie się moich zainteresowań prasoznawczych, a szczególnie zainteresowania polską prasą misyjną<sup>1</sup>. Wyrazem tego było podjęcie przeze mnie pracy doktorskiej, którą zatytułowałem „Polskie katolickie czasopiśmiennictwo misyjne w II Rzeczypospolitej”. Do podjęcia takiego tematu skłoniły mnie również przeprowadzone badania, z których wynikało, że interesujące mnie czasopiśmiennictwo nie doczekało się, jak do tej pory, całościowego opracowania. Można napotkać jedynie wzmianki dotyczące tego rodzaju periodyków w artykułach lub syntetycznych opracowaniach, np. Andrzeja Paczkowskiego: *Prasa polska w latach 1918–1939*<sup>2</sup> czy ks. Ambrożego Andrzejaka: *U początków ruchu misyjnego w Polsce. Biskup Kazimierz Kowalski 1896–1972*<sup>3</sup>. Powyższy temat w sposób fragmentaryczny poruszano także w dysertacjach naukowych powstających na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz w Akademii Teologii Katolickiej. Nieco więcej informacji, choć również bardzo ogólnych, zawierały jedynie bibliografie, np. ks. Tadeusza Duszy: *Czasopisma misyjne w polskich bibliotekach*<sup>4</sup> czy ks. Zygmunta Zielińskiego: *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918–1944*<sup>5</sup>.

---

<sup>1</sup> Tekst jest zmodyfikowaną wersją autoreferatu rozprawy doktorskiej obronionej 10.06.1999 r. na Wydziale Humanistycznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Promotorem była prof. dr hab. Urszula Jakubowska, recenzentami prof. dr hab. Jerzy Myśliński i ks. prof. dr hab. Daniel Olszewski.

<sup>2</sup> A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980.

<sup>3</sup> A. Andrzejak, *U początków ruchu misyjnego w Polsce. Biskup Kazimierz Kowalski 1896–1972*, Poznań 1993.

<sup>4</sup> T. Dusza, *Czasopisma misyjne w polskich bibliotekach*, Warszawa 1980.

<sup>5</sup> Z. Zieliński, *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1918–1939*, Lublin 1981.

Ponieważ rozwój interesującego mnie czasopiśmiennictwa bardzo ściśle łączył się z działalnością misyjną Kościoła, rozważania prasoznawcze prowadzę na tle historii misji. Te ostatnie rozumiem jako przedsięwzięcia, w ramach których posłane przez Kościół specjalnie przygotowane osoby podejmują się głoszenia Ewangelii i zakładania Kościołów lokalnych wśród narodów jeszcze nie wierzących w Chrystusa.

Warto jednak uświadomić sobie, że Kościół katolicki używa terminu „misje” także w innym znaczeniu. Przy pomocy tego pojęcia określa również serię kazań i ćwiczeń religijnych prowadzonych najczęściej przez przygotowanych do tego duchownych, którzy na zaproszenie proboszcza lub biskupa przybywają do parafii, aby ożywić tam życie religijne wiernych. Ten rodzaj pogłębiania pobożności nosi nazwę „misji parafialnych” lub „misji wewnętrznych”. W niniejszej pracy nie absorbują one mojej uwagi. Swoje zainteresowania bowiem koncentruję na – wcześniej zdefiniowanych – „misjach zewnętrznych”, prowadzonych poza granicami chrześcijaństwa. Na ich tle prowadzę rozważania dotyczące czasopiśmiennictwa misyjnego.

Moja praca nie jest więc wyłącznie rozprawą z historii prasy, ale również z historii misji, dlatego pojawia się w niej wiele wątków dotyczących tej drugiej sfery. Z jednej strony więc czasopiśmiennictwo misyjne interesowało mnie jako zjawisko historyczne, społeczne, kulturowe, religijne, z drugiej zaś jako źródło do dziejów misyjnej działalności Kościoła. Wśród najważniejszych celów mojej rozprawy znalazło się w związku z tym nie tylko prześledzenie historii tego zjawiska, ale przede wszystkim podjęcie próby odpowiedzi na następujące pytania: Jakie funkcje pełniła prasa misyjna w Kościele i całym społeczeństwie polskim? Kto ją wydawał i do kogo była adresowana? Jak ją wydawano i jakie były skutki tej działalności?

Za konieczne uznałem pogodzenie roli historyka prasy i historyka misji. Występując w obu tych rolach, stosowałem w swej pracy metody charakterystyczne, typowe dla badań historycznych, choć sięgałem także do osiągnięć prasoznawców przy konstruowaniu układu rozprawy.

Podjmując powyższy temat, stanąłem przed problemem definicji czasopiśmiennictwa misyjnego. Jak można było zauważyć, funkcjonowało ono w ramach szerszych pojęć dotyczących prasy. Często stwierdzano istnienie takich periodyków, lecz jak do tej pory nie zostały one opracowane nawet w słownikach czy encyklopediach. Z moich ustaleń wynika, że traktowano je jedynie jako część prasy katolickiej. Ta ostatnia w okresie międzywojennym odgrywała ogromną rolę. Stanowiła ona prawie 30% ogółu periodyków wydawanych w Polsce. Jej rola i oddziaływanie były ogromne, podobnie zresztą, jak i prasy misyjnej, której funkcjonowanie starałem się w mej pracy przedstawić.

W związku z powyższym, uznałem za słuszne zaproponowanie własnej definicji czasopiśmiennictwa misyjnego, co było niezwykle ważne dla moich dalszych rozważań. Według niej czasopiśmiennictwo misyjne to periodyki w większości wydawane przez instytucje kościelne (np. zakony, kurie biskupie, organizacje) podlegające władzy kościelnej i służące wypełnianiu jej celów. Adresowane do szerokich rzesz czytelnicy, dostarczają informacji o akcji misyjnej Kościoła, propagują tę ideę, a także poprzez rozwijanie własnych, specyficznych funkcji przyczyniają się do rozwoju misji. Ta dosyć wąska specjalizacja nie powoduje jednak zamykania się omawianych periodyków na podejmowanie wątków luźno, a niekiedy nawet bardzo słabo związanych z misjami.

Choć tytuł pracy jednoznacznie określił ramy czasowe mojej refleksji, to jednak, aby precyzyjnie scharakteryzować zjawisko czasopiśmiennictwa misyjnego w Polsce, zdecydowałem się spojrzeć na nie z perspektywy nieco szerszej. Uznałem, że należy dotrzeć do jego początków, tym bardziej że niektóre spośród ukazujących się w okresie międzywojennym periodyków powstały kilkadziesiąt lat wcześniej. W efekcie analiza interesującego mnie czasopiśmiennictwa, ukazanego na tle światowej i polskiej działalności misyjnej, sięga XIX wieku. To dlatego właśnie w mej rozprawie omawiam m.in. działalność misyjną Kościoła przed 1918 rokiem.

Podstawowym materiałem źródłowym mojej pracy są periodyki misyjne, ale nie tylko. Na wstępnym etapie badań uznałem za misyjne ponad 60 czasopism. Jednak po wnikliwej i bardzo szczegółowej analizie zawartości tych periodyków ustaliłem, że o czasopismach misyjnych można mówić – w myśl przyjętej przeze mnie definicji – w przypadku 38 tytułów. Pozostałe 13 określiłem jako czasopisma z działem misyjnym, a 11 następnym jako czasopisma piszące o misjach w stopniu większym niż pozostałe periodyki religijne.

Pisma *stricte* misyjne to takie więc, których głównym celem było propagowanie działalności misyjnej Kościoła, wypraszenie błogosławieństwa Bożego dla niej, a wreszcie zabieganie o finansowanie tego dzieła. Mimo że w swojej pracy zajmuję się nimi przede wszystkim, to jako badacz czasopiśmiennictwa misyjnego nie mogłem stracić z pola widzenia periodyków, które zaliczyłem do grupy drugiej, to znaczy takich, które posiadały dział misyjny. Pisma te wносиły bowiem niezwykle dużo interesującego materiału dla odtworzenia obrazu działalności misyjnej instytucji, które je wydawały. Nie mogłem również pominąć w kwerendzie źródłowej czasopism często podejmujących tematykę misyjną. Ta trzecia grupa periodyków okazała się także niezwykle pomocna przy charakteryzowaniu działalności misyjnej i czasopiśmienniczej Kościoła katolickiego w Polsce.

Dokładna analiza tych 3 grup czasopism sprawiła, że omawiane periodyki stały się dla mnie źródłem cennych informacji do badania nie tylko dziejów

samego czasopiśmiennictwa misyjnego, ale także historii misji, polityki i działalności misyjnej Kościoła, bez przedstawienia których opracowanie niniejszego tematu byłoby niepełne. Większość tytułów udało mi się odszukać w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pragnę zauważyć, że moim poszukiwaniom towarzyszyły niekiedy niespodzianki. Niektóre spośród pism misyjnych, niedostępne w wymienionych wyżej bibliotekach, udało mi się odnaleźć w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Tak było np. z „Biuletynem z Mugenzai No Sono”.

Obok kwerendy prasowej dość istotną rolę w moich badaniach odegrała analiza źródeł archiwalnych. Dotarcie do nich nie zawsze było łatwe. Okazuje się, że zakonne zasoby archiwalne nie wszędzie zostały w pełni zinwentaryzowane. Kwerenda, jaką prowadziłem w instytucjach, które wydawały pisma misyjne, dowiodła istnienia materiałów dokumentujących ich działalność misyjną, ale uświadomiła też ograniczoną liczbę źródeł archiwalnych potwierdzających ich aktywność prasotwórczą. Niestety, nie zawsze zachowały się archiwa redakcji czasopism misyjnych.

Mimo to podczas poszukiwań udało mi się dotrzeć do korespondencji, jaką prowadziły osoby odpowiedzialne za wydawanie periodyków misyjnych. Ten szczególny rodzaj dokumentów wniósł wiele do mojej pracy. Pozwolił przynajmniej częściowo poznać nazwiska inicjatorów czasopism misyjnych, ich redaktorów i korespondentów. Ujawnił kłopoty, z którymi borykały się poszczególne wydawnictwa, a także – co było nader interesujące – sposoby pozyskiwania informacji.

Inne ważne źródło wykorzystane w mej pracy stanowiły drukowane dokumenty kościelne. Były one liczne i dość różnorodne. Znalazły się wśród nich encykliki, które wyznaczały etapy w działalności misyjnej Kościoła i listy papieskie. Istotnym źródłem uzupełniającym było *Pismo Święte* oraz dokumenty Soboru Watykańskiego II.

Przeprowadzone badania dowiodły, że jeszcze przed 1918 rokiem na ziemiach polskich wychodziło 10 interesujących mnie periodyków. Po odzyskaniu niepodległości dalej wydawano 9 spośród nich. W latach 1918–1939 ukazało się 29 nowych tytułów, co w efekcie dało liczbę 38 czasopism misyjnych obecnych na rynku czytelniczym w okresie międzywojennym.

Do zaprezentowania problematyki bezpośrednio związanej z funkcjonowaniem czasopiśmiennictwa misyjnego w okresie II Rzeczypospolitej i zrealizowania przedstawionych wyżej celów użyłem klucza, znanego od ponad 50 lat, zwanego w prasoznawstwie i historii prasy formułą Lasswella. Okazała się ona najbardziej przydatna w moich badaniach i pozwoliła na ukazanie specyfiki prasy

misyjnej. Formuła ta, nieco zmodyfikowana i przystosowana do potrzeb niniejszej pracy, zamyka się w następujących pytaniach: Pierwsze z nich: „Kto?” – zmusza do poszukiwania podmiotu działań prasowych, a więc bezpośrednich i pośrednich twórców prasy, czyli jej inicjatorów, wydawców, redaktorów i korespondentów.

Następne pytania adresowane do podmiotu działalności prasowej dotyczą zawartości czasopism i analizy ich treści. A więc konieczna była próba odpowiedzi na pytanie: „Co mówi nadawca i w jakim czyni to celu”? Chodziło o to, aby poznać zadania, jakie wydawcy stawiali przed swoimi periodykami, a w związku z tym funkcje, jakie miały one spełniać.

Prowadząc badania, nie mogłem pominąć pytania: „Do kogo adresowano periodyki misyjne?” Tak ukierunkowane poszukiwanie pozwoliło mi wyodrębnić różne grupy odbiorców, a także określić, które tytuły, dlaczego i do jakiej grupy były kierowane.

Innym jeszcze „pytaniem lasswellowskim”, które okazało się pomocne w zrealizowaniu wymienionych wyżej celów, było: „W jaki sposób badana prasa i jej podmiot przekazywały informacje?” Chodziło tu o poznanie organizacji i metod pracy osób piszących na łamach badanych czasopism, a także układu graficznego pism.

Ostatnie lasswellowskie pytanie brzmi: „Jakie były skutki wydawania prasy?” Służyło ono pokazaniu zaangażowania czytelników, ich ofiarności a wreszcie ukazaniu liczby powołań misyjnych – co właśnie było wskazaniem na owe „skutki”<sup>6</sup>.

Zastosowanie tej formuły i szczegółowa analiza pism misyjnych pozwoliły na wiele interesujących ustaleń. Okazuje się bowiem, że powstanie i rozwój czasopism misyjnych w dwudziestoleciu międzywojennym nie pozostawał w większym związku z wydarzeniami politycznymi ani gospodarczymi, które miały miejsce w II Rzeczypospolitej. Jedynie wybuch II wojny światowej zdecydował o przerwaniu edycji tych pism. W ogromnej większości bowiem inicjatywy czasopiśmiennicze były długoplanowe, obliczone na wiele lat, miały na celu realizację stale obecnej w Kościele idei misyjnej. Ten fakt sprawił, że piśmiennictwo, o którym mowa, w niewielkim stopniu poddawało się prawom rynku. Ponieważ propagowanie idei misyjnej należało do natury Kościoła, do-

<sup>6</sup> Formuła Lasswella sprowadza się do stawiania przez badacza każdej inicjatywie prasowej następujących pytań: Kto? Co mówi? Jakimi środkami informacji? W jakim celu? Do kogo? W jaki sposób? Z jakim skutkiem? Zob. M. Kafel, *Prasoznastwo*, Warszawa 1969, s. 122. Harold D. Lasswell sformułował te pytania po raz pierwszy w swej pracy *Democracy through Public Opinion*, New York 1941.

kładano wielu starań, aby służącą jej prasę uchronić od wpływu sytuacji ekonomicznej czy politycznej kraju.

W zaprezentowanym obrazie czasopiśmiennictwa misyjnego nie mogło zabraknąć analizy zagadnienia twórców tego zjawiska. Udało mi się ustalić, że w procesie powstawania omawianych periodyków uczestniczyły 3 grupy osób. Szczególna rola przypadła w udziale inicjatorom. Najczęściej byli to ludzie odpowiedzialni za kształtowanie ruchu misyjnego w kraju. Ich zaangażowanie w działalność prasotwórczą wynikało z pełnionych funkcji, a także z osobistych fascynacji zagadnieniem ewangelizowania narodów. Do powyższego grona należeli zarówno duchowni, jak i świeccy. Każda z tych osób m.in. ze względu na własną, oryginalną, ciągle doskonaloną wizję niesienia pomocy misjom zasługiwała na miano inspiratora – na co też starałem się zwrócić uwagę w mojej pracy.

Inicjatorzy czasopiśmiennictwa misyjnego stali na czele bądź zwykle należeli do instytucji, które były wydawcami tych periodyków. Funkcję powyższą spełniały najczęściej zgromadzenia zakonne, różnego rodzaju koła i organizacje misyjne, a także struktury administracji kościelnej, np. kurie biskupie czy parafie Kościoła katolickiego. Na uwagę zasługuje fakt, że do powyższej grupy należały także dwie organizacje polityczne działające w Polsce międzywojennej. Nie udało mi się jednak do końca ustalić, dlaczego niektórzy wydawcy wprowadzili na rynek czytelniczy po kilka pism misyjnych, inni zaś zdobyli się tylko na ów dział misyjny w wydawanym przez siebie periodyku. Raczej nie decydowały o tym środki finansowe. Bardziej – jak się wydaje – wpływał na to stopień zaangażowania danej instytucji czy osób w działalność chrystianizacyjną na odległych kontynentach.

Niezwykle ważną rolę w kształtowaniu zawartości periodyków misyjnych odegrali redaktorzy i autorzy tekstów. Osoby te stanowiły najliczniejszą grupę wśród twórców prasy misyjnej. Trzeba tu zaznaczyć, że interesujące mnie pisma nie zatrudniały dziennikarzy zawodowych. W praktyce na czele większości periodyków misyjnych stał jeden – mianowany przez wydawcę – redaktor. Często pełniącemu ten urząd pomagali inni współpracownicy, których zakres obowiązków zwykle wykraczał poza czynności związane z wydawaniem periodyku. Środowisko to było zdominowane przez osoby duchowne, nie brakło w nim jednak ludzi świeckich, w tym również kobiet.

Podjęwszy temat autorów tekstów, należy także wspomnieć o korespondentach. W przypadku czasopiśmiennictwa misyjnego można mówić wręcz o fenomenie korespondenta prasowego. Periodyki, o których traktuje niniejsza praca, znajdowały się w sytuacji uprzywilejowanej. Posiadały bowiem korespondentów rozsianych po całym świecie. Byli nimi misjonarze.

Badając kwestię funkcji czasopiśmiennictwa misyjnego, udało mi się stwierdzić, że obok tradycyjnych funkcji, takich jak informacyjna i propagandowa, piśmiennictwo, o którym mowa, spełniało bardzo specyficzne zadania. W toku analizy materiału źródłowego ustaliłem, że niezwykle ważną rolą, jaką spełniała prasa, było gromadzenie środków na utrzymanie misji. Nie była to działalność okazjonalna, lecz permanentna, stale obecna na łamach pism. Maksymalnemu zaangażowaniu w nią szerokich rzesz społeczeństwa służyła działalność organizatorska prasy. Polegała ona na zakładaniu „w terenie” różnego rodzaju kół, organizacji i związków skupiających sympatyków misji. Ich rozwój ujawnił przy tym zapotrzebowanie społeczne uzewnętrzniające się w pragnieniu gromadzenia się i przynależności do różnych stowarzyszeń, a także pokazał, że prasa – w tym zaś przypadku prasa misyjna – posiadała ogromne możliwości organizowania swoich czytelników i sympatyków wokół idei i zadań przez siebie propagowanych. W związku z tym, że wydawcami czasopism misyjnych były w dużej mierze zgromadzenia zakonne, zrozumiałe stało się uzewnętrznianie, szczególnie na łamach ich periodyków, troskania o powołania misyjne. Wynikało ono z dbałości o przygotowanie odpowiedniej liczby głosicieli nauki Chrystusa wśród nieochrzczonych, tym bardziej że ciągle zakładano nowe samodzielne placówki w odległych rejonach świata. Funkcję powołaniową realizowano, apelując do ludzi młodych i ich rodziców, a szczególnie matek.

Piśmiennictwo to spełniało ponadto rolę wychowawczą. Posługując się odpowiednio dobranymi materiałami, starano się za jego pośrednictwem kształtować określone postawy społeczne. Fakt, że prasa misyjna wydawana była w większości przez instytucje kościelne, decydował o przyjmowaniu chrześcijańskiego i narodowego systemu wartości jako punktu wyjścia w kształtowaniu tych postaw.

Prześledziłem także zagadnienie adresatów interesującego mnie czasopiśmiennictwa. Odbiorcy podzieleni zostali na 3 grupy. Pierwszą z nich stanowili członkowie największych działających w Polsce organizacji misyjnych. Do drugiej grupy należeli uczestnicy struktur powstałych i skupionych wokół konkretnych periodyków. A wreszcie trzecia kategoria adresatów wywodziła się spośród osób nie funkcjonujących w żadnych strukturach misyjnych. Byli to potencjalni sympatycy i sponsorzy działalności misyjnej.

Mówiąc o czasopiśmiennictwie misyjnym, nie mogłem stracić z pola widzenia geograficznego wymiaru tego zjawiska. Poświęciłem mu w pracy sporo miejsca, ukazując na tle głównych i prowincjonalnych centrów wydawniczych prasy polskiej podobne ośrodki, w których ukazywały się pisma misyjne. Zabieg ten pozwolił wskazać na miejsca, gdzie wydawano obydwie rodzaje periodyków, ale wyróżnił również takie, które charakterystyczne były tylko dla pism

misyjnych. Dzięki temu udało się wyeksponować ośrodki, o których można powiedzieć, że mimo posiadanej bazy poligraficznej, nie zostały właściwie wykorzystane przez wydawców czasopism misyjnych. Warto tu wspomnieć również o wyodrębnieniu, w toku badań, centrów wydawniczych znajdujących się poza granicami kraju, z których przejściowo korzystali niektórzy wydawcy, zwłaszcza wtedy, gdy nakazywał to rachunek ekonomiczny.

Śledząc rozwój czasopiśmiennictwa misyjnego w jego sferze zewnętrznej, zwróciłem również uwagę na dokonującą się ewolucję szaty graficznej. Analiza tego zagadnienia pozwoliła stwierdzić, że dla podtrzymania poziomu i sprostania konkurencji musiało ono dostosować się do reguł obowiązujących na rynku pism wydawanych przez środowiska świeckie. Redaktorzy periodyków misyjnych, którzy w większości nie posiadali dziennikarskiego przygotowania, zmuszeni byli do bacznej obserwacji zmian i wprowadzania sprawdzonych już gdzie indziej nowości edytorskich. Decydowało to o przeobrażeniach prasy misyjnej zmierzających do nadania jej bardziej dojrzałego kształtu merytorycznego i graficznego.

W konkluzji pragnę wskazać, iż czasopiśmiennictwo misyjne wyróżniało się na tle prasy polskiej pod wieloma względami. Zadaniem tej pracy było tę specyfikę ukazać. Mam nadzieję, że udało mi się to zadanie zrealizować.